



Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji

pod redakcją **Michała Kuryłowicza**

Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji



RDSJA

Wczoraj, dziś i jutro

Polityka – Kultura – Gospodarka – Religia

Pod redakcją Joachima Dieca, Anny Jach i Michała Kuryłowicza

Tom 22

Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji

pod redakcją

Michała Kuryłowicza



Kraków

Copyright by individual authors, 2017

Recenzent
prof. dr hab. Grzegorz Mazur

Redakcja
Joanna Hańczkiewicz

Projekt okładki
Anna Słota

ISBN 978-83-7638-903-5

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

KSIEGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

I. Spuścizna rewolucji – wymiar regionalny

Rozdział 1

Michał Kuryłowicz

Stulecie rewolucji, czyli kilka słów o międzynarodowej karierze komunizmu 9

Rozdział 2

Jakub Potulski

Radziecka polityka narodowościowa jako źródło współczesnych konfliktów na obszarze byłego ZSRR..... 19

Rozdział 3

Anna Pająk

Polityka (nie)pamięci o sowieckiej przeszłości Gruzji w czasie prezydentury Micheila Saakaszwilego..... 47

Rozdział 4

Krystyna Gomółka

Federacja Rosyjska w narodowych strategiach bezpieczeństwa Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji 59

Rozdział 5

Łukasz Rabiasz

Polityka energetyczna Turkmenistanu wobec Rosji jako centralny element strategii emancypacji spod wpływów dawnego hegemonu..... 73

Rozdział 6

Jan Brodowski

<i>Państwa Grupy Wyszehradzkiej wobec Kaukazu Południowego</i>	85
--	----

II. Rewolucja rosyjska – rezonans międzynarodowy

Rozdział 7

Sebastian Szydłowski

<i>Wpływ rewolucji październikowej na stosunki rosyjsko-serbskie (radziecko-jugosłowiańskie)</i>	97
--	----

Rozdział 8

Michał Lubina

<i>Wpływ rewolucji październikowej na historię polityczną Azji Wschodniej i subkontynentu indyjskiego</i>	115
---	-----

Rozdział 9

Michał Lubina

<i>Spuścizna rewolucji rosyjskiej w Azji Południowo-Wschodniej</i>	133
--	-----

Bibliografia	151
--------------------	-----

Indeks nazwisk	163
----------------------	-----

Noty o autorach	169
-----------------------	-----

MICHAŁ LUBINA

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Rozdział 8

Wpływ rewolucji październikowej na historię polityczną Azji Wschodniej i subkontynentu indyjskiego

Wstęp

Dalekowschodnie podłoże polityczne i radziecka polityka
po rewolucji październikowej

Gdy wybuchała rewolucja październikowa, Daleki Wschód wkroczył w „początek końca” ery kolonializmu. Do I wojny światowej dominacja mocarstw kolonialnych na Dalekim Wschodzie wydawała się niekwestionowana, co łączyło się z pewnością Brytyjczyków czy Francuzów, że rządzić będą w Azji długo, jeśli nie wiecznie (Dziewanowski, 1989, s. 297-346). Rzeczywistość polityczna w przededniu I wojny światowej zdawała się potwierdzać te przekonania. Jedynie dwa kraje azjatyckie uchroniły się od niewoli kolonialnej: Japonia (która wkrótce poszła w ślady mocarstw zachodnich i zaczęła naśladować kolonialne zachowanie) oraz Syjam (który jednak był pod względem ekonomicznym niemalże protektorem Wielkiej Brytanii; Trocki, 1999, s. 82), zaś Chiny, podzielone i rozdrobnione po rewolucji Xinhai, pozostawały nawet bardziej osłabione niż w czasach cesarskich wobec półkolonialnych roszczeń mocarstw kolonialnych. Mimo że istniały już ruchy na-

rodowowyzwoleńcze w Azji (Indyjski Kongres Narodowy, Kuomintang w Chinach, stowarzyszenia kulturalne w Azji Południowo-Wschodniej), często inspirowane europejskimi (takimi jak Sinn Fein) lub japońskimi wzorcami, nic nie wskazywało na to, by prędko odniosły sukces. Fasada europejskiego gmachu kolonialnego na Dalekim Wschodzie wydawała się trwać. Wszystko zmieniła I wojna światowa, nazwana prowokacyjnie przez indyjskiego historyka Panikkar „wojną domową w Europie”, która: rozbiła solidarność Zachodu w Azji (państwa biorące w niej udział wcielały żołnierzy z kolonii w swoje szeregi); obaliła mit o niezwyciężoności Europejczyków i ich przekonanie o odwieczności swych rządów; osłabiła dominację gospodarczą Zachodu; zmusiła administrację kolonialną do starań o przychylność poddanych oraz wymusiła na niej ideologiczną zgodę na Wilsonowskie „prawo do samostanowienia narodów”; doprowadziła wreszcie do rozszerzenia się ruchów narodowowyzwoleńczych i zmiany ich charakteru z inteligencko-elitarnego na masowy (Panikkar, 1972, s. 235-241).

Rewolucja październikowa będąca w tym ujęciu częścią I wojny światowej stała się istotna, gdyż zaczęła (a po niej ZSRR) stanowić inspirację dla ruchów narodowowyzwoleńczych w krajach azjatyckich. Narody Dalekiego Wschodu uwierzyły w bolszewickie hasła głoszone w takich dokumentach jak Deklaracja praw narodów Rosji (o równości i suwerenności narodów, ich prawie do samookreślenia się aż do oderwania się od Rosji i utworzenia samodzielnego państwa; *Декларация...*, 1917), odezwy Karachana (w których Rosja radziecka unieważniała wszystkie nierównoprawne traktaty z Chinami; *Обращение...*, 1919; Крюков, 2010, s. 222-238) czy w hasła o poparciu walki niepodległościowej w Indiach, Chinach, Indonezji i Indochinach (Panikkar, 1972, s. 230).

Głoszenie takich haseł było celową polityką WKP(b), która zgodnie z doktryną nieuchronności rewolucji światowej zarówno pragnęła wznieść rewolucję w Europie, jak i propagowała poprzez powstały w 1919 roku Komintern poparcie dla ruchów narodowowyzwoleńczych (w terminologii marksistowskiej „burżuazyjnych”) w kolonialnych i półkolonialnych krajach w celu osłabienia, a następnie zniszczenia imperializmu zachodniego i urzeczywistnienia rewolucji światowej (Smoleń, 1994, s. 139). Rzecz jasna bolszewicy nie uznawali tych zobowiązań za niezmiennie wiążące: gdy trzeba było, „rząd sowiecki, jako spadkobierca

imperium carów, rozumował według kategorii racjonalności i korzyści motywowanych geopolitycznie, to jest niejako poza oficjalną ideologią, kierując się zasadami *Realpolitik*” (Ross, 2011, s. 114). To powodowało, że Moskwa z jednej strony głosiła unieważnienie nierównoprawnych traktatów, a z drugiej twierdziła, że żadna mniejszość narodowa nie może być utrzymywana w danym państwie wbrew swojej woli, i żonglowała tak wieloznacznymi hasłami jak „interes mas pracujących” (Ross, 2011, s. 115-116). Jednym słowem: Rosja radziecka, a potem ZSRR wykorzystywały ideologię rewolucyjną dla własnych, imperialnych celów; gdy im służyła, szafowały nią, gdy była niepotrzebna, wygodnie o niej zapominały i korzystały z bogatego rezerwuaru rosyjskiej praktyki realizmu politycznego.

Wielu na Dalekim Wschodzie miało się przekonać o tej prawidłowości dopiero po czasie (niektórzy stanowczo zbyt późno). W momencie wybuchu rewolucji październikowej hasła rosyjskie brano jednak dosłownie i adaptowano je do własnych potrzeb. Wpisywało się to w azjatycką tradycję przejmowania europejskich ideologii (jak np. nacjonalizmu) w celu walki z kolonializmem (co stanowiło drugą, dojrzałą fazę emancypacji azjatyckiej po pierwszej, prymitywnie ksenofobicznej – Tomaszewicz, 2012). Miało to wielorakie następstwa. Przekształciło marksizm z „jakiejs abstrakcyjnej europejskiej ideologii w siłę na azjatyckiej scenie politycznej i doprowadziło do powstania załączków partii komunistycznej w regionie” (Kratoska, Batson, 1999, s. 249). Według sprzyjającego ZSRR Panikara dało to ruchom antykolonialnym dodatkową siłę: „ruchy narodowe we wszystkich krajach Azji zyskały na sile moralnej przez samo istnienie rewolucyjnej Rosji”. Po drugie zmieniło charakter ruchów antykolonialnych z liberalno-parlamentarnego na bardziej masowy, zarówno w sferze społecznej (walki o zniesienie niedotykalności w Indiach), jak i gospodarczej (sukcesy ZSRR sprawiły, że wzór centralnego planowania stał się dla wielu ruchów kuszącą alternatywą wobec zachodniego kapitalizmu). Po trzecie rewolucja październikowa podważyła skutecznie dominację intelektualną Zachodu. Indyjski historyk podsumowuje: „rewolucja rosyjska przyspieszyła tętno narodów Azji (...), przyczyniła się do pobudzenia mas, do zasiania wątpliwości w umysłach myślących ludzi o walorach wielu rzeczy, które bez pytania przyjmowano od Zachodu (...), ogólny wpływ rewolucji

rosyjskiej wyrażał się w osłabieniu uchwytu, w jakim Zachód trzymał narody Azji” (Panikkar, 1972, s. 230-232).

Atrakcyjność rewolucji październikowej i jej przekazu dla narodów Azji wiązała się również z tym, co można nazwać pewną bliskością kulturowo-ideologiczną. Głoszone przez rewolucję socjalistyczne zasady organizacji społeczeństwa znalazły w Azji zaplecze w tradycji konfucjańskiej, w tysiącletnich autorytarnych wzorcach funkcjonowania państwa i społeczeństwa („orientalna despotia”; Wittfogel, 2004), jak również w normach moralnych i wartościach (np. prymat kolektywu nad jednostką), w chińskim kręgu kulturowym zaś (obejmującym większość Azji Wschodniej i oddziaływującym również na Azję Południowo-Wschodnią – przede wszystkim na Wietnam, także na Laos i Tajlandię, a nawet Birnę) sam komunizm/socjalizm „nie tylko nie wywołał negatywnych skojarzeń w skali społecznej, ale może być tam traktowany jako heretycka wersja konfucjanizmu, realizująca wiele z jego podstawowych wartości i zasad” (Gawlikowski, 2001b, s. 129). Podobieństwa strukturalne między konfucjanizmem a marksizmem: orientacja na sprawy doczesne, ambicja reprezentowania racjonalnej, uniwersalnie stosowanej, naukowej doktryny, hierarchiczna natura oraz silny nacisk na relacje polityczne i państwo – to wszystko wzmocniło przechodzenie od jednej ideologii do drugiej, a w efekcie doprowadziło do tego, że „to na obszarach tradycyjnego wpływu konfucjańskiego ludowe rewolucje komunistyczne osiągnęły sukces i utrzymały go po dzisiejszy dzień” (Kratoska, Batson, 1999, s. 275).

Chociaż marksizm rozpropagowany przez rewolucję październikową był najatrakcyjniejszy w konfucjańskim kręgu kulturowym, to na innych obszarach także trafiał na podatny grunt. Jak pisał Seymour Martin Lipset, „w Azji długotrwała obecność władców kolonialnych spowodowała utożsamienie konserwatywnych ideologii i hołdujących im zamożnych klas z kolonialną podległością, podczas gdy ideologie lewicowe – zazwyczaj o marksistowskiej proveniencji – były utożsamiane z marksizmem”, posiadały więc w oczach mas legitymizację (Lipset, 1960, s. 93). Z tych wszystkich powodów marksizm został łatwo wprzęgnięty w antykolonialną walkę narodowowyzwoleńczą – marksistowskie hasła i slogany, rozumiane pobieżnie, naiwnie i idealistycznie, dawały proste wytłumaczenie dla trudnych spraw: „marksizm dostarczał wszechstron-

nego wyjaśnienia i krytyki imperializmu: tłumaczył los ich krajów, ofiar imperializmu, ostatniej fazy kapitalizmu, dawał nadzieję, a nawet pewność sukcesu, że obecny stan kolonialny jest tymczasowy i, być może najważniejsze, uzasadniał działanie: dostarczał *modus operandi* (organizacja partyjna, strategia itp.)” (Kratoska, Batson, 1999, s. 251-275). Na Dalekim Wschodzie marksizm generalnie był rozumiany jak sposób na wyzwolenie spod okupacji kolonialnej, nie myślano natomiast o budowie systemu światowego czy przywróceniu sprawiedliwości klasowej (to ostatnie miało nastąpić ewentualnie w następnej fazie). Azjatyccy nacjonalisci dążący do emancypacji inaczej niż Rosjanie trafili na marksizm, szukając formuły pozwalającej odzyskać niepodległość i odbudować potęgę swych krajów. Kierowali się zatem w dużej mierze motywami nacjonalistycznymi – poczucie krzywdy narodowej górowało nad poczuciem krzywdy klasowej (Dziak, Bayer, 2007, s. 17-18). Słowem: dla Azjatów marksizm oznaczał głównie użyteczne narzędzia służące jednemu celowi – odzyskaniu niepodległości. To właśnie dlatego azjatyckie komunizmy klasyfikuje się nieraz jako „rewolucyjno-narodowe”; w tych państwach, w których zwyciężył komunizm (Chiny, Wietnam), przyniósł on „zarówno wyzwolenie narodowe, przywrócenie godności narodowej, modernizację kraju, likwidację pozostałości feudalnych, równouprawnienie kobiet, jak i represyjny system oparty o przemoc i łamanie praw jednostki oraz odbieranie ogółowi obywateli podstawowych praw obywatelskich” (Gawlikowski, 2001b, s. 8). Pomimo postępów w emancypacji wielu grup społecznych marksizm nie doprowadził w Azji do zrównania klas; po prostu wytworzył nowe elity, tym razem „czerwone”: „wykształcona mniejszość wykorzystuje ruchy masowe i lewicowe slogany do sprawowania skutecznej kontroli” – pisał Lipset (1960, s. 93) – i jedyne, co się zmieniło, to fakt, że z czasem w wielu krajach (choć nie we wszystkich – Chiny) lewica marksistowska utraciła władzę.

Podsumowując, dzięki sprzyjającym okolicznościom politycznym (I wojna światowa i związany z nią początek załamywania się kolonialnego władztwa), sprawnej propagandzie bolszewików dla własnych interesów szermujących narodowowyzwoleńczymi hasłami, a także ideologicznej bliskości założeń marksistowskich z dziedzictwem kulturowym wielu państw Dalekiego Wschodu rewolucja październikowa stała się inspiracją i wzorem dla wielu ruchów azjatyckich. Wszelako jej wpływ

był zróżnicowany: oddziaływała odmiennie na poszczególne państwa i narody. Warto więc omówić jej rolę z perspektywy poszczególnych krajów Azji Wschodniej oraz Południowej.

Azja Wschodnia

W Azji Wschodniej uwidacznia się wyraźna asymetria między ogromnym znaczeniem, jakie rewolucja październikowa miała dla Chin, a znacznie mniejszym w przypadku pozostałych krajów. W Japonii wpływ ten był znikomy i raczej relacyjny; w przypadku Korei stał się istotny dopiero po niecałych trzech dekadach, gdy w wyniku kalkulacji wojennych doszło do podziału Półwyspu, a w jego północnej części zaaszczepiono ideologię komunistyczną.

Chiny w momencie wybuchu rewolucji październikowej znajdowały się w stanie anarchii (od rewolucji Xinhai w 1911), a poszczególnymi regionami zarządzili militaryści ze swymi półprywatnymi armiami. Rosji radzieckiej okazywano wówczas znaczną sympatię: „Rosja cieszyła się w Chinach popularnością, w znacznej mierze na skutek oszustwa bolszewików, którzy głosili, że wyrzekli się carskich przywilejów i posiadłości, podczas gdy w rzeczywistości je zachowali” (Chang, Halliday, 2007, s. 35). W latach 1919-1920 Rosja radziecka oficjalnie zrzekła się tych koncesji (*Обращение...*, 1919; Крюков, 2010, s. 222-238), ale już w 1924 roku podpisała układ z rządem północnym (głównym, uznanym międzynarodowo) w Pekinie, na mocy którego utrzymała je w większości, choć w sposób zakamuflowany. Przykładowo, ustanowiono wspólny radziecko-chiński zarząd nad Wschodniochińską Koleją Żelazną: „była to typowa «dwia spółka», która polegała na tym, że $\frac{3}{4}$ pracowników tej kolei było Rosjanami, co faktycznie oddawało władzę nad nią w ich ręce” (Smoleń, 1994, s. 140). Jednakże rosyjskie koncesje raz, że nie były powszechnie znane, a dwa, nie kłuły w chińskie oczy tak jak zachodnie, z ich eksterytorialnością, wydzielonymi dzielnicami i nieomal otwartym rasizmem. Bezpośrednim skutkiem popularności marksizmu było utworzenie Komunistycznej Partii Chin (KPCh) w 1921 (choć prawdopodobnie wcześniej, w 1920 roku); przy jej powstaniu ogromny udział mieli kominternowscy agenci Nikolski i Maring, natomiast przez pierw-

sze lata działalności KPCh była *de facto* utrzymywana przez Moskwę (Kreml pokrywał 94% wszystkich wydatków partii) (Chang, Halliday, 2007, s. 42).

Jednakże KPCh była zbyt słaba, by liczyć się w chińskich walkach o władzę, dlatego przez pierwszą dekadę od wybuchu rewolucji październikowej (i wzmocnienia się rządu czerwonych) emisariusze Moskwy szukali mocniejszego sojusznika wśród prowincjonalnych watażków chińskich; przywódca, który w zamian za zgodę na oddanie Mongolii (Zewnętrznej) mógłby utrzymać pomoc radziecką. Na warunki rosyjskie zgodził się Sun Jat-sen (Sun Zhongshan), legendarny rewolucjonista i założyciel Kuomintangu (KMT), który kontrolował południe kraju ze stolicą w Kantonie; w 1923 roku podpisał on układ z radzieckim przedstawicielem Adolfem Joffem (孙文越飞宣言, 1923). Sun chciał zjednoczyć kraj, do czego potrzebował armii, by zaś ją stworzyć – pieniędzy i broni; Zachód mu ich odmawiał, więc zwrócił się ku Moskwie. Mimo pewnych wspólnych elementów ideowych (Trzy Zasady Ludu Suna noszą w sobie inspirację rewolucją rosyjską; leninowska zasada „centralizmu demokratycznego” została przez Suna zastosowana w rządzeniu Kuomintangiem, a Moskwa traktowała jego „burżuazyjną” partię jako ważnego *poputczika*) dla obu stron było to „małżeństwo z rozsądku” (Воскресенский, 2004, s. 433). Sowieci zdawali sobie sprawę z ambicji Suna (pragnął zjednoczyć Chiny), w celu utrzymania kontroli nad jego ruchem doprowadzili do sojuszu KMT i KPCh w 1924 roku, w którym ta druga odgrywała nieproporcjonalnie dużą rolę; w zamian Moskwa sfinansowała armię Suna i dostarczyła mu broń, co pomogło mu zdobyć znaczną część kraju (Sławiński, 1987, s. 5).

Lata 1923-1925 to szczyt wpływów ZSRR w Chinach: „Moskwa była teraz prawdziwym panem w Kantonie (stolicy Suna – M. L.), gdyż w tej bazie narodowców działało około tysiąca sowieckich agentów. Miasto udekorowano czerwonymi flagami i sowieckimi sloganami. Po ulicach pędziły samochody z ludźmi o białych twarzach w środku i chińskimi ochroniarzami na stopniach. Na Rzece Perłowej widać było liczne sowieckie statki handlowe. Za zamkniętymi drzwiami zasiadali rosyjscy komisarze wokół pokrytych czerwonym suknem stołów i pod czujnym okiem Lenina, którego portrety wisiały na ścianach, przesłuchiwali «wichrzycieli» oraz prowadzili procesy” (Chang, Halliday, 2007, s. 51).

Stan ten zakończył się wraz ze śmiercią Suna w marcu 1925 roku. Jego następcą został Czang Kaj-szek (Jiang Jieshi), który wydawał się Rosjanom zarówno bliski ideowo (początkowo rzeczywiście był lewicowy), jak i słaby; okazało się jednak, że Sowieci popełnili podwójny błąd (Polit, 2008, s. 129). Czang w 1927 roku sprzymierzył się z mocarstwami zachodnimi, wymordował większość przywódców i członków KPCh w Szanghaju i innych miastach, co w połączeniu ze zdobyciem przez niego Pekinu i częściowym zjednoczeniem kraju doprowadziło do wyrugowania wpływów sowieckich z Chin.

Moskwa powróciła w latach 30. jako sojusznik walczącej z Czang Kaj-szekiem KPCh. Jednakże wpływ ZSRR nie był już tak wyraźny jak w poprzedniej dekadzie: komuniści chińscy operowali na głębokiej prowincji i nie liczyli się w głównych ośrodkach miejskich, choć byli w stanie stworzyć tzw. „tereny wyzwolone”, które pozostawały poza kontrolą rządu Kaj-szeka w Nankinie. Utracili je jednak na skutek błędnej polityki kontrolowanej przez Kreml frakcji „internacjonalistycznej”, która przyczyniła się do klęski i zdobycia baz komunistów przez wojska Czang Kaj-szeka. Otworzyło to drogę frakcji „chłopskiej” Mao Zedonga, która w wyniku tzw. Długiego Marszu zdołała zdobyć kontrolę nad ruchem komunistycznym w Chinach. Miało to istotne konsekwencje, gdyż Mao bez względu na swoją formalną czołobitność wobec Moskwy (wymuszoną faktem finansowego utrzymywania KPCh przez Kreml) był przede wszystkim nacjonalistą, a dopiero potem komunistą. Widział w marksizmie skuteczny sposób na modernizację, ale to nie znaczyło, że dałby się zdominować Rosjanom – na pytanie, czy Chiny staną się rosyjską kolonią, odpowiedział, że „prędzej zbudowana zostanie kolej na Marsa” (Dziak, Bayer, 2007, s. 24).

Historia zmagania Mao o dojście do władzy jest po pierwsze polityczną kłótnią w chińskiej rodzinie (konserwatywny nacjonalista Czang Kaj-szek kontra marksistowski nacjonalista Mao Zedong), a po drugie opowieścią o uniezależnieniu się od Moskwy. Maoiści, mimo że widzieli w ZSRR dobry wzorzec modernizacyjny (szczególnie na początku lat 50.), zazdrośnie strzegli swojej niezależności, co przejawiało się m.in. w tworzeniu własnych mitów, wśród których walka KPCh o władzę i stworzenie chińskiego marksizmu zajęły poczesne miejsce (Snow, 1973, s. 120; Zyga, 1971, s. 25), spychając rewolucję październikową na

dalszy plan. Po śmierci Stalina Mao wraz z KPCh włączył się do walki o przywództwo w światowym ruchu komunistycznym, co doprowadziło do rozłamu radziecko-chińskiego, a w samych Chinach do oskarżeń ZSRR o „rewizjonizm” i „socjalimperializm” oraz do rugowania wpływów radzieckich (Lüthi, 2011). Spuścizna rewolucji październikowej została więc w Chinach w latach 50., 60. i 70. znacząco rozmyta przez uwarunkowania polityczne, a po faktycznej (choć nigdy nieogłoszonej) śmierci ideologii komunistycznej (na skutek reform rynkowych, a potem masakry na placu Tiananmen) niemal zupełnie zanikła.

W przypadku Japonii wpływ rewolucji październikowej był zdecydowanie mniej znaczący – relacyjny i negatywny. W kraju tym, który od końca XIX wieku starał się naśladować zachodni imperializm i zdobyć dominację najpierw w Chinach, a następnie w całej Azji Wschodniej, rewolucja październikowa „nie obudziła żadnych nadziei, a przeciwnie, wywołała jak największe zaniepokojenie; Japonia przyłączyła się do szeregów «agresorów» i oczywiście leżało w jej interesie, by wszelkie rewolucje w Azji skierowane przeciwko Zachodowi dążyły wyłącznie do niezależności narodowej, a nie do radykalnych zmian społecznych (...), rewolucja rosyjska stanowiła dla Japonii taką samą groźbę jak dla państw zachodnich” (Panikkar, 1972, s. 233). Dlatego Japonia szybko stała się jednym z największych wrogów rewolucji październikowej i ZSRR oraz usiłowała wykorzystać zamęt w ogarniętej wojną domową Rosji do odcierania rosyjskiego Dalekiego Wschodu (Dmochowski, 1999), a gdy to się nie udało, zażarcie zwalczała wpływy radzieckie w Azji, w szczególności w Chinach. W przeciwieństwie do Zachodu, który z czasem zaakceptował ZSRR, Japonia była najbardziej nieprzejednanym przeciwnikiem porewolucyjnej Rosji, co doprowadziło ją do sprzymierzenia się z Niemcami i Włochami, zawarcia paktu antykominternowskiego (*Protocol Concluded...*, 1937), a następnie do niewypowiedzianej wojny z ZSRR w latach 1938-1939, którą przegrała. Po zakończeniu II wojny światowej ZSRR i komunizm pozostały wrogiem proamerykańskiej Japonii.

Jeśli chodzi o ruch komunistyczny, to Komunistyczna Partia Japonii została założona z bezpośredniej inspiracji Kominternu 15 lipca 1922 roku. Była w pełni kontrolowana przez Moskwę: najważniejsze decyzje zapadały na Kremlu i nawet manifest KPJ został opublikowany

w Irkucku. KPJ była małą, konspiracyjną grupą, głoszącą konieczność obalenia monarchii, zniszczenia militarizmu i kapitalizmu; była również jedyną japońską partią polityczną sprzeciwiającą się wybuchowi wojny. Jednak od początku jej działalność była nielegalna, a jej członkowie represjonowani, politycznie KPJ nie liczyła się do końca wojny (Berton, 2000).

Po wkroczeniu wojsk amerykańskich uwięzieni członkowie partii wyszli na wolność, sama KPJ została formalnie zalegalizowana i wybrała drogę parlamentarną, co przy rosnącym poparciu społecznym dało jej pewne sukcesy (10% głosów w wyborach do parlamentu w 1949 roku). W Moskwie wywołało to wściekłość. Kominform zaatakował KPJ i nakazał jej przyjąć militarystyczną linię. Przywództwo partyjne z sekretarzem generalnym Tokudo Kyuichim na czele wahało się, jednak pod wpływem frakcji „internacjonalistycznej” dowodzonej przez Kenjiego Miyamoto uległo i wybrało konfrontacyjny, lewicowy kurs (1950-1955). Rezultatem tej decyzji były akty terroryzmu i przemysłowego sabotażu, które pogłębiły się po wybuchu wojny koreańskiej. Doprowadziło to do fali aresztowań członków partii i jej zejścia do podziemia lub ucieczki za granicę, a także do znaczącej utraty poparcia społecznego (KPJ utraciła wszystkie miejsca w parlamencie). Śmierć Stalina i zakończenie wojny koreańskiej przyczyniły się do większego umiarkowania w światowym ruchu komunistycznym; KPJ również złagodniała. Pod wpływem Kenjiego Miyamoto, który zdobył władzę w partii w połowie lat 50. i utrzymał ją do połowy 80., partia przyjęła „nową, ludowo-demokratyczną, rewolucyjną politykę”, będącą tak naprawdę wyrzeczeniem się taktyki opartej na przemocy, uznaniem drogi parlamentarnej oraz zdystansowaniem się wobec światowego ruchu komunistycznego – m.in. w 1973 roku wykreślono ze statutu partii zdanie o „bloku socjalistycznym z ZSRR na czele” (Berton, 2000).

Od lat 70. KPJ pod wpływem Tetsuzo Fuwy (który w połowie lat 80. został przewodniczącym partii) zaczęła zgłaszać pretensje ideologiczne, interpretując marksizm w duchu japońskim i starając się go uczynić znośnym dla japońskiego wyborcy (Fuwa, 2015). Fuwa odsunął się od ZSRR i Pekinu oraz zbliżył do eurokomunizmu (szczególnie włoskiego), a w swoim manifestie „o wolności i demokracji” z 1976 roku pochwalał nawet amerykańską deklarację niepodległości i francuską deklarację

praw człowieka (Japanese Communist Party, 1976). Pomimo pewnego zainteresowania „nowym myśleniem” Gorbaczowa w latach 80. KPJ strzegła swojej niezależności i konsekwentnie stawiała na drogę parlamentarną, która przyniosła jej udział w życiu politycznym kraju (po dzień dzisiejszy KPJ w kolejnych wyborach do Dietu osiąga wynik rządu 5-10%). Sama z dumą nazywa siebie „największą partią komunistyczną w świecie kapitalistycznym” (Fuwa, 2002).

Z powyższego zestawienia widać, że spuścizna rewolucji październikowej nie przyjęła się w Japonii. Jej wpływ był głównie negatywny: tylko rozbudził japoński militarizm do kontrdziałań. Jeśli zaś chodzi o ruch komunistyczny, to stworzona przez Komintern Komunistyczna Partia Japonii nie liczyła się politycznie przed wojną, a po wojnie, gdy uzyskała poparcie społeczne, straciła je na skutek konfrontacyjnej taktyki Moskwy. Doprowadziło to KPJ do zmiany polityki i przyjęcia rozwiązań parlamentarnych zbliżonych do eurokomunizmu, co skutecznie oddaliło KPJ od ZSRR i przekreśliło dziedzictwo rewolucji październikowej.

Jeszcze inaczej przedstawia się spuścizna rewolucji październikowej w **Korei**, gdzie ruch komunistyczny do końca II wojny światowej był w powijakach, zaś po wojnie odegrał znaczącą rolę wskutek działań ZSRR.

Znajdująca się pod japońską okupacją Korea była, podobnie jak sama Japonia, trudnym miejscem do prowadzenia działalności rewolucyjnej. Jednak tamtejszym komunistom z inspiracji Kominternu udało się powołać Komunistyczną Partię Korei podczas tajnego zebrania w Seulu w 1925 roku; KPK została włączona do Kominternu trzy lata później. Utrudnione działanie (dość skuteczne represje japońskie), a przede wszystkim nieustanne kłótnie i spory wewnątrz partii doprowadziły Komintern do rozwiązania KPK w grudniu 1928 roku. Członkowie KPK rozpieczętowali się, większość udała się na emigrację do Chin (gdzie przystąpili do KPCh, a później tworzyli w niej frakcję jenańską). W trakcie wojny japońsko-chińskiej i II wojny światowej w Azji część komunistów brała udział w antyjapońskiej partyzantce na pograniczu chińsko-koreańskim (Lankov, 2001, s. 103-125). Ogólnie jednak wpływy komunistów przed 1945 rokiem były znikome.

Zmieniło się to zasadniczo po podziale Korei, gdy ZSRR objął kontrolą bogatszą, północną część Półwyspu. Od samego początku zaprowa-

dzał tam komunizm połączony z sowietyzacją, lecz czynił to zza pleców zsovietyzowanych Koreańczyków (Dziak, Strnad, 2011). 28 sierpnia 1946 powołano Partię Pracy Korei, a 9 września 1948 roku proklamowano Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. Sowietci nie ufali miejscowym komunistom ani przybyszom z południowej Korei, dlatego postawili na słabo znanego, zruszczonego dowódcę jednego z oddziałów partyzanckich (i kapitana Armii Czerwonej), Kim Ir Sena. Z pomocą radziecką Kim zdobył i utrzymał władzę w partii – oparł się na swojej frakcji „partyzantów” (w większości analfabetów i półanalfabetów) oraz „sowieckich Koreańczyków” (Koreańczyków z ZSRR) i wyeliminował konkurencyjne frakcje: miejscowych komunistów (ich przywódca Hyon Chun-Hyok został zabity w biały dzień), komunistów z Południa (pod przywództwem Pak Hon-Yonga) oraz najgroźniejszych – komunistów koreańskich z Chin, czyli frakcję jenańską. Kim Ir Sen uczynił to głównie dzięki wsparciu ZSRR, które otrzymał za cenę absolutnego serwilizmu wobec niego i samego Stalina. Koreański polityk w odniesieniu do przywódcy ZSRR przejawiał daleko idącą uległość (m.in. nazwał się „synem Stalina”), tak że sami Sowietci musieli go w publicznym wyrażaniu wiernopoddania hamować (Dziak, 2009, s. 31-49).

Do 1953 roku Kim Ir Sen był całkowicie uzależniony od Stalina, jednak po jego śmierci, a szczególnie po rozłamie radziecko-chińskim, zdołał uniezależnić się zarówno od Moskwy, jak i od Pekinu (a przy tym od obu otrzymywać pożyczki i inne wsparcie). W polityce wewnętrznej Kim oddalił się od Moskwy jeszcze bardziej, „koreanizując” marksizm za pomocą tyleż chwytliwego, co nieostrego hasła „dżucze” (dosł. „istota, podmiot”, tłumaczy się to także jako „samodzielność”, „powrót do korzeni” itp.; Myers, 2015, s. 2-46; Жебин, 2006, s. 26), po raz pierwszy użytego w 1955 roku (Kim Il Sung, 1955). Wraz ze zdobywaniem coraz większej władzy Kim stopniowo usuwał wpływy radzieckie, za to wskrzeszał tradycyjne, koreańskie. Jego władza zaczynała przypominać dawne dwory cesarskie z ich systemem „wielkiego wiru” (wciągającego i wypływającego kolejnych dworzan), klas i podklas oraz rodzinną sukcesją (Dziak, 2009, s. 121, 156-159). Tym samym Kim Ir Sen okazał się liderem podobnym do innych azjatyckich przywódców (Mao, Ho Chi Minh, Sukarno), którzy najpierw byli nacjonalistami, a dopiero potem komunistami, oraz traktowali marksizm jako narzędzie odzyskania niepodległości i odbudowy wielkości kraju.

Po rozpadzie ZSRR, upadku bloku socjalistycznego i odcięciu rosyjskiego dofinansowania dla Korei Północnej syn Kim Ir Sena, Kim Dzong Il, doprowadził do dalszego zaniku wpływów komunistycznych, stawiając w polityce wewnętrznej na armię (polityka Songun) (Dziak, 2004), zaś w zagranicznej na politykę szantażu nuklearnego w celu wymuszenia pomocy zagranicznej („taktyka żebraka z kijem”; *Цена вонпоса*, 2013). Obecnie w Korei Północnej z dawnej ideologii komunistycznej będącej spuścizną rewolucji październikowej pozostało już bardzo niewiele – została ona skutecznie skoreanizowana.

Azja Południowa (subkontynent indyjski)

W przypadku Azji Południowej wpływ rewolucji październikowej dotyczy głównie najważniejszego kraju regionu – Indii – oraz, w mniejszym stopniu, Sri Lanki. Dla powstałych po podziale Indii Pakistanu i potem Bangladeszu rewolucja nie miała znaczenia – podobnie jak dla pozostałych krajów Azji Południowej: Bhutanu i Nepalu (w tym ostatnim w 2008 roku do władzy doszła Komunistyczna Partia Nepalu, jednakże jest to ugrupowanie maoistowskie, jego inspiracje sięgają więc Pekinu, nie Moskwy).

Rewolucja październikowa miała zauważalny, choć ograniczony wpływ na Indie. Po jej zwycięstwie idee komunistyczne, propagujące walkę z kapitalizmem i imperializmem (również brytyjskim), zyskały w tym kraju pewną popularność, co doprowadziło do powstania Komunistycznej Partii Indii (KPI). Z datą jej powstania wiązą się wszakże kontrowersje. Zdaniem niektórych KPI powstała 17 października 1920 roku w Taszkencie (Iwanek, Burakowski, 2013, s. 149), zdaniem innych – dopiero na pierwszym zjeździe w Indiach w Kanpurze 25 grudnia 1925 roku (*Brief History...*). Na pewno natomiast pierwszym przywódcą KPI został Manabendra Nath Roy, sam będący braminem z Bengalu (w ogóle większość przywódców politycznych Indii wywodzi się z najwyższych kast, komuniści nie są tu wyjątkiem; Iwanek, Burakowski, 2013, s. 149).

Jednakże KPI pozostała dość marginalną partią. Było to spowodowane represjami brytyjskimi, a przede wszystkim niesprzyjającymi dla komunizmu warunkami społeczno-politycznymi: kolonializm brytyjski

w Indiach odznaczał się sprawnością organizacyjną i w przeciwieństwie do innych obszarów skolonizowanych przez Brytyjczyków przyniósł ze sobą nie tylko szkody dla miejscowej ludności, lecz i pewne korzyści (Panikkar, 1972, s. 233). Za główny powód niepowodzenia komunizmu należy uznać antyreligijne ostrze rewolucji październikowej, które zniechęciło Gandhiego i innych działaczy Kongresu Narodowego, a także przywiązane do religii (i religijnej frazeologii) indyjskie masy; w efekcie „wpływ sowieckiego totalitaryzmu na wydarzenia i dyskusje ideowe w Indiach nie był zbyt wielki” (Iwanek, Burakowski, 2013, s. 150).

Wśród przywódców indyjskich znaczącym wyjątkiem był wszakże Jawaharlal Nehru (również bramin). Ten „lubiący wygłaszać przemówienia na temat moralności międzynarodowej (i główny twórca tego oszustwa wyższego rzędu)” indyjski przywódca piętnujący na każdym kroku zachodni imperializm – sowieckiego już nie dostrzegał (m.in. odmówił potępienia inwazji na Węgry). Od czasu, gdy odwiedził ZSRR w 1927 roku i ujrzał tam, jak sam mówił: „ludzi szczęśliwych i wesołych, dobrze odżywionych”, którym nie brak wolności obywatelskich, a którzy sprawiają „ogólne wrażenie zadowolenia”, odczuwał wyraźną słabość do Sowietów, co przełożyło się na sympatyzującą z ZSRR politykę zagraniczną oraz inspirowane tym krajem pomysły gospodarcze Indii po odzyskaniu niepodległości w 1947 roku (Johnson, 1989, s. 512). Wzorując się na ZSRR, Nehru zafundował Indiom łagodniejszą wersję sowieckiego socjalizmu, opartego na industrializacji, centralnym planowaniu, interwencjonizmie państwowym i pięciolatkach, ale jednocześnie bez masowych represji czy likwidacji własności prywatnej i z demokracją (głosił hasło „rewolucji za zgodą”) (Iwanek, Burakowski, 2013, s. 199-208). Model gospodarki oparty na centralnym planowaniu przetrwał aż do końca lat 80. i rozpadu ZSRR (Kieniewicz, 2003, s. 649).

W polityce zagranicznej Nehru, twórca terminu „Trzeci Świat”, usiłował szukać „trzeciej drogi”, unikającej skrajności kapitalizmu i komunizmu, głoszącej antykolonializm, pacyfizm oraz wyrzeczenie się przemocy. Opierając się na dziedzictwie gandyzmu, pięciu zasadach pokojowego współistnienia (*Agreement...*, 1958, s. 57-83) i dziesięciopunktowej deklaracji z Bandungu (*Final Communiqué...*, 1955), zapoczątkował tzw. ruch państw niezaangażowanych, jednak gdy po przegranej wojnie z Chinami w 1962 roku „okazało się, że nie ma szans dla trzeciej

drogi”, Nehru związał się z ZSRR i blokiem socjalistycznym (Kieniewicz, 2003, s. 640). Kurs ten kontynuowała jego córka, Indira Gandhi, i utrzymał się on w polityce Indii do końca lat 80. Jak podsumowują Iwanek i Burakowski (2013, s. 383), „w latach 50. bohater filmu hindi «Paragraf i miłość» śpiewał słynną pieśń, w której pojawia się fraza «na głowie mam czerwoną rosyjską czapkę», (...) choć były to jedynie słowa piosenki – można by je uznać za symbol stosunków indyjsko-radzieckich w latach 50.-80., kiedy Moskwa była głównym partnerem Nowego Delhi. Tuż przed ostatecznym rozpadem tego państwa Indie przedłużyły z nim traktat o przyjaźni. Niedługo potem decydenci w Nowym Delhi musieli zaakceptować zdumiewający dla wielu fakt, że wieloletni sojusznik okazał się kolosem na glinianym nogach. «Czerwona rosyjska czapka» okazała się po latach dziurawa i niezbyt ciepła, a Indie zaczęły się rozglądać za nowymi sojusznikami i coraz bardziej pozytywnie postrzegały Stany Zjednoczone”.

Jeśli chodzi o ruch komunistyczny w Indiach, to w świetle mocno lewicowego kursu Kongresu Narodowego (partii Nehru, a potem Indiry Gandhi) KPI stanęła wobec dylematu, czy popierać bliską ideowo, lecz konkurencyjną politycznie partię rządzącą czy też się jej opierać; wyzwanie to wzmocnił dodatkowo rozłam radziecko-chiński. Ostatecznie w 1964 roku doszło do podziału: od KPI odłączyła się frakcja prochińska, która opowiadała się za rywalizacją z Kongresem, natomiast pozostała część KPI dopuściła współpracę z partią rządzącą (Iwanek, Burakowski, 2013). Prochińska frakcja w najlepszym leninowskim duchu zawłaszczania nazw określiła się mianem „marksistowskiej” – stąd skrót KPI(M) – i z czasem zdobyła władzę w Kerali na Południu Indii (silna była również w Kalkucie oraz w kilku innych stanach indyjskich), obecnie jednak nie ma aż takiego znaczenia politycznego, chociaż jednym z jej odłamów jest prowadząca walki zbrojne z rządem indyjskim partia maoistowska (naksalitów). KPI (proradziecka) z czasem została zmarginalizowana, a wraz z nią w niepamięć odeszła spuścizna rewolucji październikowej.

W przypadku **Sri Lanki** (Cejlonu) wpływ rewolucji październikowej był słaby i pośredni. Emancypujący się Cejlon uzyskał niepodległość w 1948 roku, pozostał jednak pod silniejszym niż inne były azjatyckie kolonie wpływem Wielkiej Brytanii. Za rządów premiera Solomona Bandaranaike Cejlon wybrał socjalistyczną drogę rozwoju, pośred-

nio inspirowaną ZSRR (bezpośrednio Indiami), charakteryzującą się m.in. nacjonalizacją części majątku czy długoletnimi planami rozwoju (Jacob, 1973, s. 81). Bandaranaike nazywał swój program „buddyjskim socjalizmem” i podobnie jak U Nu w Birmie i Sihanouk w Kambodży usiłował łączyć te dwie ideologie, podkreślać ich rdzenny charakter i określać je „drogą środka” w polityce zagranicznej pomiędzy skrajnościami bloku socjalistycznego z ZSRR na czele a światem kapitalistycznym (Gyallay-Pap, 2005, s. 87; Swearer, 2010, s. 117). Sam premier był przede wszystkim syngaleskim nacjonalistą. Po zamachu na Bandaranaike w 1960 roku władzę przejęła wdowa po nim, Sirimavo (pierwsza kobieta premier w Azji), która kontynuowała jego socjalistyczną politykę, wzmacniając więzi m.in. z ZSRR. Wpływy radzieckie zostały jednak osłabione po nieudanym powstaniu marksistów w 1971 roku, co spowodowało, że Kolombo po 1973 przestało się angażować w politykę zagraniczną. Chociaż Sri Lanka wpisała przymiotnik „socjalistyczny” do swojej nazwy w konstytucji z 1978 roku i wciąż oficjalnie jest republiką socjaldemokratyczną, to od 1977, gdy wybory wygrała prawica i odsunęła Bandaranaike od władzy, Sri Lanka zaczęła stopniowo przyjmować wolny rynek i w znacznym stopniu odrzuciła socjalistyczne dziedzictwo (Indraratna, 1998). Ponadto od lat 70. najważniejszym problemem wewnętrznym był nie ustrój, lecz krwawa wojna domowa z Tamilami, zakończona dopiero przed kilkoma laty.

Podsumowanie

Rewolucja październikowa miała istotny, lecz niejednorodny wpływ na państwa Azji Wschodniej i Południowej. Jej percepcję w Azji od początku zdominowały kwestie kolonialne: azjatyccy przywódcy dojrzeeli w propagowanej przez rewolucję rosyjską ideologii marksistowskiej użyteczne narzędzie emancypacji politycznej swoich narodów, co zamieniło marksizm z abstrakcyjnej filozofii europejskiej w atrakcyjny wzór polityczny służący wyzwoleniu narodowemu spod okupacji kolonialnej. Wpływ rewolucji październikowej był najsilniejszy w konfucjańskim kręgu kulturowym – Chinach i Korei (Północnej), gdyż marksizm okazał się bliski ideowo tradycji konfucjańskiej. Na tej bliskości

wschodnioazjatyccy przywódcy (Mao Zedong, Kim Ir Sen) zbudowali własne ideologie łączące założenia marksizmu z konfucjanizmem. To dlatego spuścizna rewolucji pozostała w tych krajach najwyraźniejsza, choć obecnie utraciła ideową atrakcyjność i służy elitom wyłącznie do utrzymywania swoich reżimów przy władzy. Ponadto rewolucja październikowa i późniejsze doświadczenia ZSRR, szczególnie w sferze ekonomicznej, były inspiracją dla państw azjatyckich takich jak Indie czy Sri Lanka; jednak wszystkie prędzej czy później (lata 80.) przeszły na wolny rynek. Symbolicznym zmierzchem znaczenia rewolucji październikowej w Azji Wschodniej i Azji Południowej był rozpad Związku Radzieckiego.

The Influence of the October Revolution upon the Political History of East Asia and the Indian Subcontinent

The October Revolution exerted a significant influence on East and South Asian history. It provided inspiration for anticolonial struggle, while the USSR, which arose after the revolution, served as a model of political, economic and social development for many Asian countries (such as China, India, North Korea and Sri Lanka). Soviet Marxism was understood in the region mainly in nationalistic terms: as a useful tool for regained independence and liberation from the colonial yoke. The impact of the October Revolution proved to be strongest in the countries of Confucian tradition (such as China and Korea) because Confucianism manifests many similarities with Marxism. In those countries the communist parties remain in power until today though they transformed into nationalist parties: in each of those countries communism was nationalised and became the ideology of the ruling elite. In South Asian countries (India, Sri Lanka) elements of Soviet Marxism were eclectically combined with the local tradition and served as the model of postcolonial development in the economic sphere or as the national ideology that combined indigenous tradition with Marxism (such as Buddhist socialism in Sri Lanka).

Влияние Октябрьской революции на политическую историю Восточной Азии и Индийского субконтинента

Октябрьская революция оказала значительное влияние на судьбу наиболее значимых стран Дальнего Востока – Китая и Индии – вдохновляя их в антиколониальной борьбе, а образовавшийся после революции Советский Союз служил многим странам Азии (Китаю, Индии, Южной Корее, Шри-Ланке) образцом политического, экономического и социального развития. Советский марксизм на

Дальнем Востоке воспринимался главным образом через призму национализма: как эффективный инструмент для получения независимости угнетенными колониализмом народами. Влияние Октябрьской революции оказалось самым сильным в Восточной Азии, в идейно близком марксизму конфуцианском культурном кругу – в Китае и Корее (Северной) – в которых до сегодняшнего дня правят номинально коммунистические, а на самом деле националистические партии: в каждой из этих стран, коммунизм был национализирован и стал идеологией власти. С другой стороны, в Южной Азии (Индия, Шри-Ланка) элементы советского марксизма были эклектично соединены с собственной традицией и служили в качестве модели пост-колониального развития в экономической сфере или как национальная идеология, сочетающая собственную традицию с марксизмом (буддийский социализм в Шри-Ланке).

Rewolucja rosyjska

Spółczesna

Międzynarodowe echa rewolucji



Lenin, a w ślad za nim partia komunistyczna tuż po zdobyciu władzy operowali równocześnie dwoma odrębnymi dyskursami rewolucyjnymi. O ile w Europie Zachodniej proletariat miał niszczyć stare struktury państw narodowych, o tyle na Wschodzie rewolucja miała przynieść zrazu wyzwolenie narodowe spod ucisku kolonizatorów. Ten drugi dyskurs, antyimperialny i pronarodowy zarazem, okazał się zdecydowanie płodniejszy. Umożliwił on wykreowanie rozwiązań wobec własnego, rosyjskiego Wschodu (np. odgórne utworzenie republik narodowych w Azji Centralnej), stał się również potężnym orężem w rękach komunistów w obliczu upadku świata kolonialnego. (...)

Dalekosiężne konsekwencje (...) flirtu radzieckiego socjalizmu z nacjonalizmem są przedmiotem analizy w niniejszej pracy. Autorzy zmagają się zarówno z sednem radzieckiej etnopolityki, z regionalnymi skutkami jej odrzucenia po 1991 roku, jak i z obliczem międzynarodowym sprzężenia komunizmu i myśli narodowej.

Z wprowadzenia



www.akademicka.pl

